KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23. Października 1866 r. | № 239. | Lat 45. | D. 11 (23) Października 1866 r.

Wtorek. | Rano zimna st. 4, w poł. c. st. 1. Wys. wody st: 1 c. 6. (w mierze). | Wschód Słońca g. 6 m. 40 Zachód „ „ 4 „ 48 | Jutro, Ś-go Rafała Archanioła.

— *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*—Ś. p. Józef Ciołek Poniatowski, dymisjonowany Pułkownik, aktem z dnia 3 Listopada 1844 roku, przeznaczył rs. 12,000 na zasiłki dla niezamożnych 10ciu młodzieńców ze szlachty, Gubernji Lubelskiej pochodzących, pobierających nauki w zakładach naukowych Królestwa i sposobiących się do służby wojskowej, cywilnej, tudzież do przemysłów fabrycznych i ekonomji, od którego to kapitału każdoroczny procent ma być rozdzielany w równych częściach, tytułem nagrody, między 10ciu ubogich uczniów, którzy w ciągu roku szkolnego, przez wzorowe sprawowanie się i szczególny postęp w naukach, zasłużą na pochwałę zwierzchności szkolnej. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa osoby interesowane, pragnące ubiegać się o pozyskanie nagrody z powyższego zapisu za upłyniony rok szkolny 186⁵/₆, aby w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły właściwemu Zwierzchnikowi Szkoły dowody następujące: 1) metrykę urodzenia kandydata; 2) dowód pochodzenia szlacheckiego z Gubernji Lubelskiej; 3) świadectwo ubóstwa, stosownie ulegalizowane, które to dowody, po ocenieniu ich przez Zgromadzenie Nauczycielskie i uznaniu za odpowiednie, Zwierzchnik Szkoły wraz z opinją o sprawowaniu się, pilności i postępie w naukach kandydata, przedstawi Komisji Rządowej do decyzji. (Dz: War:).

— *Rozkaz Ober-Policmajstra m. Warszawy z dnia 5 (17) Października 1866 roku.*—Znaczna liczba interesantów, zgłaszających się do Warszawskiej Kassy Ministerstwa Finansów, po odbiór pensji i wsparć dla dzieci żołnierskich, składa poświadczenia policji w języku Polskim. Na skutek odezwy pomienionej kassy, że dla usprawiedliwienia wydatków potrzebne jej są dowody w języku Ruskim,— polecam Komisarzom policji wykonawczej, aby wszelkie odezwy lub poświadczenia, mające służyć dla Warszawskiej Kassy Ministerstwa Finansów, za dowód przychodu i rozchodu, pisane były w języku Ruskim, do czego także zastosować się ma i biuro powierzonego mi zarządu. (Dz: W.)

— W Finlandji ogłoszone zostało Najmiłościwsze Jego Cesarskiej Mości zwołanie ogólnego Sejmu Finladzkiego do Helsingforsu, na dzień 10 (22) Stycznia 1867 roku. (Dz: War:).

— Przyjechał do Warszawy: Najprzewielebniejszy Arcy Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski *Joanicjusz*, z Radomia.

— Juljan *Miłobędzki*, Urzędnik Zarządu Dróg i Mostów, w wieku lat 55, dnia wczorajszego życie zakończył. Stroskany Brat i Siostry, zapraszają Rodzinę i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w dniu 24tym b. m., to jest we Środę, o godzinie 4tej po południu, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (16,916).

— W dniu 22 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zasnął w BOGU snem wiecznym, w 20tym roku życia, młodzieniec, Karol Wilhelm *Bekker*, syn Fabrykanta broni i Obywatela miasta Warszawy. Pogrążony w smutku Ojciec wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z domu własnego Nro 2849 (50), przy ulicy Alexandrja, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski, odbyć się mającą. (16,940.)

— Józef Kalinowski, Sędzia Sądu Appelacyjnego, po krótkiej słabości, w dniu wczorajszym życie zakończył.

— W Poznaniu, w dniu 18ym Października, zmarła po krótkiej chorobie, Antonina z Gajewskich Hr. Platerowa, w 76tym roku życia.

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w Niedzielę dnia 16 (28) b. m. o godz: 10ej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Mojżesza Wolfsohna, b. członka Rady, odbędzie się w miejscowej synagodze Instytutu, żałobne nabożeństwo, na które Rodzinę i Przyjaciół zaprasza.

— W zeszły Czwartek, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, o godz: 7ej wieczorem, pobłogosławiony został przez JX. Superintendenta, związek małżeński, pomiędzy Panem Ferdynandem von Oern, Majorem wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Naczelnikiem Warszawskiego oddziału telegrafów, a Panną Karoliną Wegener, Nauczycielką Instytutu Panien.

— W Sobotę, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, zawarte zostało małżeństwo pomiędzy Panem Maxymiljanem Konrad, Majstrem tokarskim, a Panną Filipiną Baumgart, córką tutejszego obywatela.

— W Niedzielę zaś w tymże kościele, JX. Pastor Zander, pobłogosławił ślub Pana Fryderyka Knoefel, Majstra giserskiego, z Panną Józefiną Prop.

— Nowo budujący się parafjalny kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie, tak już w skutek ofiar pobożnych zaopatrzony został w potrzebne aparaty i sprzęty kościelne, iż JX. Administrator tej parafji, udał się z niemi wczoraj do Włocławka, dla poświęcenia ich przez tamecznego Biskupa. Wiadomo bowiem, że dnia 1go Listopada, jako w Uroczystość Wszystkich Świętych, ma nastąpić Benedykcja rzeczonej Świątyni i otwarcie Nabożeństwa w części jej dolnej.

— Oratorjum „Eliasz,“ powtórzonem zostanie dnia 28 b. m., t. j. w przyszłą Niedzielę, w Salach Redutowych, na korzyść ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

— Jeden z korespondentów naszych prosi nas o udzielenie przestrogi mularzom, cieślom, i w ogólności ludziom, pracą ręczną zajmującym się, którzy mają zwyczaj zaraz po spożyciu obiadu, odpoczywać pół lub całą godzinę, kładąc się, twarzą, piersiami i brzuchem do ziemi, zaledwie niekiedy podłożywszy fartuch skórzany. Piszący radzi, aby tego nie czynili, gdyż położenie podobne łatwo sprowadza zaziębienie żołądka i staje się przyczyną gwałtownych cierpień. Opowiada przytem, że jeden naoczny świadek widział, jak rolnik z takiego zaziębienia dostał cholery; on zaś

(korespondent), sam widział mularza, który po takiem leżeniu, doznał niezwłócznie okropnych bolów i kurczów żołądka.

— Wczoraj, w Resursie Obywatelskiej, odbył się Wieczór Muzykalny, przy nader licznem zebraniu tak członków tej instytucji z rodzinami swemi, jak i miłośników muzyki. Był też to prawdziwie piękny i dobrze ułożony koncert. Kierował nim Dyrektor Opery P. Quatrini. Podaliśmy już program wieczoru; dziś dajemy nazwiska osób, które w nim udział przyjęły. Allegro B-dur, Haydena, wykonał kwartet smyczkowy (PP. Goebelt, Anger, Nowak i Stelmach); tercet „Kwiaty“, Curschmanna, (3 soprany), Panny: Grätz, Kwiecińska i Stankiewicz odśpiewały prześlicznie; romans z opery „Bal maskowy“, Verdego, pięknym barytonem wykonał Pan Koehler. Słowa polskie do śpiewu są P. Maxymiljana Radziszewskiego, który całą pomienioną operę dla naszej sceny przełożył. Tenże artysta, gdy go grzmiącemi okryto oklaskami, zaśpiewał jeszcze nad program pieśń „Moja chata“ Gumberta, z wierszami P. Chęcińskiego. Z kolei, kwintet smyczkowy, (ciż sami co wyżej artyści, ze współudziałem skrzypka P. Myszkowskiego), odegrał Pieśń wieczorną, Schumanna, i „Berceuse“, Vogta. Zakończyła tę część pierwszą wieczoru Arja z opery „Żydówka“, Halevego, zaczynająca się od słów: „Kiedy Pan w dobroci niepojęty“ i t. d., — znanym prześlicznym głosem tenorowym Pana Fileborna odśpiewana. Po ukończeniu tej części koncertu, spotkała słuchaczów prawdziwa niespodzianka. Wśród zgromadzonych osób, był słynny pjanista, przybyły z Paryża, Pan Henryk Dąbrowski. Ulegając prośbom osób zajmujących się koncertem i wielbicieli jego talentu, lubo nieprzygotowany, siadł do fortepjanu i odegrał przecudnie Polonez koncertowy, własnej kompozycji. Długi i przeciągły oklask był podzięką od zgromadzonych dla znakomitego artysty. W części drugiej odegrano: Adagio, Mendelsohna, przez kwartet smyczkowy; dalej Panna Kwiecińska odśpiewała arję z „Balu maskowego,“ a Panna Grätz Balladę, i nadto nad program „Kabalettę“ z tejże opery. Zakończył koncert, tercet z opery „Jerozolima“, Verdego, (Panna Kwiecińska, PP. Koehler i Fileborn), przy towarzyszeniu kwartetu. Do śpiewów na fortepjanie, pochodzącym z fabryki Pana Antoniego Hofera, akompanjowali na przemiany PP. Quatrini i Kazimierz Kratzer. Z pełnem zadowoleniem rozeszli się słuchacze, szczerze dziękując Resursie Obywatelskiej, za przyjemnie spędzony wieczór, który zwłaszcza staraniom członków tej Instytucji PP. Spornemu i Ungerowi zawdzięczyć należy. Ogólnie powtarzano życzenie, aby podobne wczorajszemu wieczorowi koncerta, mogły częściej się powtarzać. Wiele rodzin, po skończeniu koncertu, udało się do dalszych salonów Resursy na kolację, gdzie restaurator miejscowy, Pan Boczkowski, przysposobił się odpowiednio na przyjęcie gości.

— Zasłużona Artystka Dramatyczna, Pani *Kurcjusz*, opuszcza już naszą scenę. Dyrekcja Teatrów, pragnąc wynagrodzić jej talent i zasługi, przeznaczyła na dzień 25ty b. m., to jest w przyszły Czwartek, widowisko na jej dochód w Teatrze Rozmaitości, składające się z komedji: „Doktor Robin“, „Zachód Słońca“ i „Indjana i Charlemagne“. Nie wątpimy, że i Publiczność nasza nie pominie sposobności uznania jej zasług i tyloletniej a pożytecznej pracy.—Biletów do miejsc numerowanych nabyć można od dnia dzisiejszego w mieszkaniu Pani *Kurcjusz*, w domu przy ulicy Oboźnej, pod Nrem 2765.

— Do Piotrkowa ma przybyć truppa dramatyczna, pod zarządem P. Okońskiego, dotąd w Częstochowie przebywająca.

— P. Fajans, fotografista, wykończył widoki stacji kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, oraz planów, niwelacyjnych i sytuacyjnych robót przy tejże kolei.

— Telegraf Kierczeński (podwodny), łączący Krym z Kaukazem, otwarty został w d. 15 (27) z. m. Linja ta ustanawia bezpośrednią kommunikację pomiędzy Persją a Zachodnią Rossją.

— Przed kilku dniami, pewna familja w Poznaniu, otrzymała telegram, bezpośrednio z San-Francisko, za pomocą telegrafu Trans-Atlantyckiego. Depesza ta kosztowała 150 talarów, i potrzebowała 22 godzin, ażeby nadejść do Poznania.

— Przy nadchodzącej dżdżystej porze roku, niejeden może z mieszkańców Warszawy, a zwłaszcza nowo-przybyłych, kłopoci się, gdzie się ma udać, czy z reparacją starego, czy o kupno nowego parasola. Nie zawadzi zatem przypomnieć, że w przechodnim domu Röslera, pomiędzy ulicą Senatorską i Krakowskiem Przedmieściem, istnieje już od lat 18tu fabryka i sklepik parasoli P. Wojny, który słusznie nabytą od lat tylu wziętość, niezmordowaną starannością w robocie, a sumiennością w wyborze materjału, dotąd stale utrzymuje. Wchód do tego sklepiku oznacza wywieszona przede drzwiami czerwona parasolka.

— *Szanowny Redaktorze!* W tych dniach został nowo-otworzony Skład cygar, papierosów, materjałów piśmiennych, oraz różnych przedmiotów galanteryjnych, Pani *Hejbowicz*, w bramie Teatru Wielkiego, na prost wejścia do lóż i krzeseł prawej strony. Nim zaś, oprócz ujmującej grzeczności właścicielki, sam dobór i wewnętrzna wartość wszystkich wymienionych powyżej przedmiotów, zjednają temu nowemu zakładowi, jak się spodziewać należy, zasłużoną wziętość, niech tymczasem choć to krótkie wspomnienie zwróci nań uwagę publiczności, ku której właśnie wygodzie w tem miejscu założony został. *B. W.*

— Donoszą z Grójca. — W dniu 28 Września (10 Października) r. b., około południa, Jan Czesak, syn gospodarza we wsi Chojnowie (Powiecie Warszawskim), przyszedłszy do mieszkania strażnika leśnego we wsi Żabieńcu (w tymże Powiecie), i zauważywszy, że nie ma w domu małżonków Myszkowskich, przywołał do siebie starszego ich syna Józefa, 17 lat liczącego, wyprowadził go do lasu, udusił sznurkiem i wrzucił w błoto, gdzie też następnego dnia znaleziony został. W godzinę Czesak powrócił do domu Myszkowskich, i spotkawszy w sieni 14sto-letnią córkę Katarzynę, zapytał jej gdzie ojciec ma pieniądze, a otrzymawszy odpowiedź niezaspakajającą, bił ją kijem dopóty, dopóki taż okazywała oznaki życia, poczem zasypał jej usta piaskiem i wziąwszy z sobą 7-letniego syna Myszkowskich i 4ro-letnią córkę Agnieszkę, wrzucił ich do studni. Widząc to dwoje

dzieci, Mateusz (lat 10) i Anna Sołtysiak (lat 9), ratowali się ucieczką. Anna, mając na ręku sześciomiesięczne dziecię, w ucieczce ze strachu porzuciła je przy drodze. Czesak nie mogąc dogonić, ani Mateusza, ani Anny Sołtysiak, mszcząc się na dziecku, zasypał go piaskiem, lecz wkrótce odkopane, pozostaje przy życiu. W mieszkaniu strażnika znaleziono kufer rozbity i porozrzucane rozmaite rzeczy. Zbrodniarz w tymże samym dniu ujęty, do więzienia głównego w Warszawie odstawiony został. (D. W.)

— Jeden z dzienników Niemieckich w ten sposób opisuje zwyczajny rozkład dnia Cesarza Napoleona III, podczas kiedy bawi w Paryżu. O godzinie 7-ej rano Cesarz wychodzi ze swej sypialni, a pomówiwszy chwilę z doktorem Conneau, towarzyszem swego wygnania, który jest zarazem jego jałmużnikiem, przywołuje naczelnika gabinetu i prywatnego swego sekretarza. Następnie przychodzą uczeni, literaci, artyści, którym albo udziela myśli swoje i plany, albo się radzi względem prac swoich literackich. O południu, sala napełnia się rozmaitymi dygnitarzami, którzy przynoszą mu swoje sprawozdania. Poczem Cesarz udaje się do apartamentów żony i jé śniadanie z nią i następcą tronu. W pół godziny potem wraca do gabinetu, gdzie przyjmuje ministrów i innych wyższych urzędników. Audjencja ta trwa do 3-ej lub 4-ej godziny; poczem Cesarz wyjeżdża na spacer w faetonie, w którym sam się powozi. Celem tych wycieczek jest zwykle obejrzenie wznoszących się nowych budowli w Paryżu. O 7ej godzinie obiad. Do stołu, oprócz Cesarza i Cesarzowej, siadają też dyżurni urzędnicy dworu, adjutanci, frejliny i t. d. Napoleon jé mało, i proste pokarmy przekłada nad wyszukane. Po obiedzie, w kółku rodzinnem pije kawę; czasem zabawia się grą jaką, ale nigdy w karty, których znieść nie może. Najczęściej zaś klei domki z kartonu. Są to modele domów dla robotników, które go wielce zajmują. Powiadają, że te modele ma podać na wystawę powszechną. Około 10 ej znowu wraca do gabinetu, i pracuje do 11-ej, o której zwykle udaje się na spoczynek.

— Komissja doświadczeń broni w Aarau, (w Szwajcarji), otrzymała w tych dniach poprawiony sztucer Henrego, który ma być non plus ultra broni z tyłu nabijanej. Wraz z 15tu ładunkami, waży on tylko 10 funtów, a do wystrzału potrzebuje tylko dwóch poruszeń. Na 1000 kroków wszystkie kule utkwiły w tarczy, mającej 6 stóp kw.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 19 Października.*—O programie stronników konstytucji, dzisiejsza „Presse“ donosi: Wczoraj zakończone zostały narady zgromadzonych tu od kilku dni Członków stronnictwa Niemieckiego konstytucyjnego w Austrji. Porozumiano się stanowczo co do sześciu punktów programmu, streszczających sposób zapatrywania się tego stronnictwa, oraz co do memorjału, objaśniającego te punkta. Tak program jak i memorjał zredagowane zostały przez P. Hasnera; zgromadzenie zaś przyjęło takowe z nieznacznemi zmianami co do formy. Program ten i memorjał mają być drukiem ogłoszone i zakomunikowane Członkom Sejmów z tej strony Litawy. (I. B.)

DANJA.—Wybory do drugiej Izby Rady Państwa odbyły się 12go b. m. Rezultat ich wyprowadza jaśniej na jaw spółzawodnictwo, istniejące pomiędzy stronnictwem liberalnem a stronnictwem przyjaciół włościan, reprezentującem żywioł zachowawczy. To ostatnie stronnictwo wzięło górę po wsiach, i jedynie w Kopenhadze opinja liberalna utrzymała się w swej dawnej większości. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 18 Października.* — Obiega tu dziś pogłoska, że Cesarz uda się na dwa miesiące do Francji Południowej lub do Algierji. Jakkolwiek pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia, pomimo to wywołała ona pewne obawy. Jednocześnie zapewniają, że Pan Fould, Minister skarbu, i Pan Haussmann, Prefekt departamentu Sekwany, podali się do dymisji.—Podług wiadomości z Włoch, Mazzini udał się napowrót do Londynu. Usiłowania jego w celu wywołania powstania, całkiem się nie powiodły.—Zdaje się, że w Hiszpanji wybuchnie znowu rokosz. Prim stoi na czele nowego, wielkiego przedsięwzięcia, mającego na celu obalenie teraźniejszego rządu Hiszpańskiego. —Dzien. „Evenement“ ogłasza dziś wyrok, który zapadł na niego wczoraj. Villemessant, redaktor, i Dubuisson, drukarz, skazani zostali każdy na 100 franków kary i na jeden miesiąc więzienia, dalsze zaś wydawanie samego dziennika, zostaje wzbronione. Dziennik „Evenement“ założył apellację. Jeżeli sąd appellacyjny uzna także, że pismo to rozstrząsa w sposób niedozwolony kwestje społeczne, w takim razie redakcja zmuszona będzie zwrócić abonentom przedpłatę. Z dniem 20 b. m., zacznie tu wychodzić nowe pismo miesięczne, które kosztować ma tylko 5 franków; mieć ono będzie tytuł wielce obiecujący: „Les coulisses parisiennes.“ Redaktorem tego pisma jest Pan Michał Mortié (spółpracownik pisma „Nain jaune“), rodem Holender, który atoli przejął się całkiem duchem Francuzkim. (Schl. Ztg.)

NIEMCY.—Kwestja Saska została tymczasowo uregulowaną. Podpisano 17go b. m. konwencję militarną, z mocy której Saxonja będzie zajmowaną jednocześnie przez wojska Pruskie i Saskie, w ten sposób, że rzeka Elba stanowić będzie linję demarkacyjną pomiędzy miejscowościami, w których rozmieszczone zostaną oba wojska. Przyszłemu Parlamentowi Północno Niemieckiemu powierzone będzie zadanie stanowczego rozstrzygnięcia kwestji, co do stosunku Saxonji do nowego Związku i reorganizacji armji Saskiej. Los przeto Królestwa Saskiego zależeć będzie w zupełności od Parlamentu Niemieckiego, który, jak spodziewają się w Berlinie, będzie bardziej jeszcze annexjonistowskim niżeli sam rząd Prusski.

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Korfu podaje następujące wiadomości z wyspy Kandji: Powstańcy byli 14go b. m. panami całej wyspy, z wyjątkiem twierdz nadmorskich: Canea, Rethymo i Buso. Parostatek Grecki przywiózł tegoż dnia z Syra do Sphakia posiłki dla powstańców, złożone z 400tu ochotników, z baterji dział fortecznych i 2,000 baryłek prochu. Parostatek pomieniony wrócił następnie do Syra, nie będąc wcale ściganym. Na wyspie Kandji wylądowała także znaczna liczba oficerów z artylerji Greckiej.

Wiadomości z Rzymu, datowane 17go b. m., obejmują co następuje: Ponieważ w ciągu ostatnich dni 15tu wydarzyło się tu kilka wypadków cholery, przeto władze uorganizowały szpitale specjalne; epidemja atoli nie wzmaga się. Bilety Bankowe, pomimo zagwarantowania ich przez Rząd Papiezki, przyjmowane są nie inaczej jak ze stratą 9ciu procent; tłumy cisną się do biur wymiany. Rząd Włoski gromadzi wojska na granicy Państwa Kościelnego, i oświadcza, że niezezwoli na pogwałcenie territorjum Rzymskiego.

W dalszym ciągu swej podróży, Cesarz Austrjacki opuścił 20 b. m. z rana miasto Brünn, zatrzymywał się po drodze na chwilę w Wischau i Prossnitz, i stanął tegoż dnia o godz: 2ej po południu w Ołomuńcu, gdzie powitany został u bramy miejskiej przez Burmistrza i Radę Miejską. (Ind: Belge).

Depesze Telegraficzne.

Karlsruhe, 22go Października. — (Depesza urzędowa). Na wstawienie się Króla Prusskiego, Oskar Becker uzyskał amnestję, pod warunkiem bezzwłócznego opuszczenia kraju i nie wracania nigdy na territorjum Niemieckie.

Florencja, 22 Października. — Wczoraj odbyło się w Wenecjańskiem głosowanie powszechne, wśród niezmiernego natłoku ludności. We wszystkich miastach, ogół wyborców głosował za zjednoczeniem z Włochami.

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Violetta.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Żydzi.*

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

WYSTAWA Obrazów i Starożytności P. Sulatyckiego, codziennie przy ulicy Podwal (dom Dyzmańskich.)

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej.—Początek o godz. 7¼.

ODEON, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 411, codziennie przedstawienia Magiczne i Optyczne, P. Lessera.— Jutro zmieniony program. (16,936.)

Przyjechali do Warszawy: Grodzki Franc: Ob: z Kowiessy; Kleniewski Tomasz Ob: z Trojanowa; Lubieniecki Jan Hr: z Bona; Skarzyński Henryk Ob: z Łęczycy.

Wyjechali: Grzybowski Konst: Ob: do Siennicy; Jezierski Karol Hr: do Mińska; Niepokojczycki Cyprjan Ob: do Lublina.

Wyjechali Zagranicę: Fleury Ludwik Hr: do Paryża; Popiel Marcin Ob: do Królewca.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Października 1866 r.

Monety i Papiery:	Ządano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 40.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 85.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	80	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	82	67	82	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	79	67	79	33
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	50	62	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	25	—	—
„ „ „ z r. 1866,	105	75	105	50
Bilety Banku Cesarstwa	81	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	68	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 34⁴/₉ Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 58⁸/₉.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 22 Paździer: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 50 do rs. 7 kop. 5; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 72½; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. — k. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 1 k 80 do rs. 1 k. 95.

Okowity płacono dnia 22 Października, za wiadro od rs. 6 kop. 11, do rs. 6 k. 15½; za garniec od rs. 1 kop. 95, do rs. 1 k. 97½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.